

Pamięć o pomordowanych na Brusie

15.10.2020 15:05 Andrzej Janecki / BKSIDŁ

kategoria: **Tożsamość i tradycja**

Przed obeliskiem upamiętniającym Polaków pomordowanych na terenie dawnego poligonu na Brusie złożono kwiaty i zapalono znicze. Podczas okupacji niemieckiej i w okresie stalinowskim dokonywano tutaj masowych mordów polskich patriotów.



Kwiaty złożyła wiceprezydent Joanna Skrzydlewska oraz delegacje łódzkich szkół: Szkoły Podstawowej nr 6, XXXIII Liceum Ogólnokształcącego oraz Szkoły Mistrzostwa Sportowego Marcina Gortata.

Prace ekshumacyjne na Brusie rozpoczęto w 2008 roku. Poszukując grobu Stanisława Sojczyńskiego „Warszyca” - dowódcy Konspiracyjnego Wojska Polskiego, zamordowanego przez komunistów - odkryto masowe groby ofiar represji niemieckich z jesieni 1939 roku.

Geneza zbrodni

14 października 1939 r. na spotkaniu z Reinhardem Heydrichem (szef Głównego Urzędu Bezpieczeństwa Rzeszy) dowódców operacyjnych grup policji bezpieczeństwa (Einsatzgruppen). Zapadła decyzja o fizycznej likwidacji polskiej warstwy przywódczej. SS-Obergruppenführer Haydrich zażądał, aby likwidacja „jądra polskości” została przeprowadzona do 1 listopada 1939 roku. Przypomniwał, że grupy operacyjne zostały wyposażone w listy gończe, pomocne w przeprowadzeniu akcji, wskazujące Polaków, których „należy unieszkodliwić” po zajęciu danego terytorium przez armię niemiecką.

Warstwa przywódcza w rozumieniu decydentów nazistowskich to osoby z różnych warstw społecznych, które swoimi działaniami umacniały idee państwa polskiego i rozwijały świadomość narodową w skali masowej. Członkowie warstwy przywódczej, według raportów policji bezpieczeństwa to członkowie organizacji politycznych i społecznych, koła nauczycielskie i duchowni katoliccy, lekarze, adwokaci, oficerowie w stanie spoczynku, urzędnicy, posiadacze ziemscy. To właśnie osoby z tych grup były zagrożone uwięzieniem i rozstrzelaniem.

„Intelligenzaktion” w Łodzi

Aresztowanych w ramach "Intelligenzaktion" mieszkańców Łodzi i okolicznych miejscowości osadzano w prowizorycznym więzieniu w Rudzie Pabianickiej (budynki fabryczne zakładów Arnolda Bayera) oraz w więzieniu na Radogoszczu. Pierwszych więźniów przywieziono tutaj dwoma samochodami (50 osób) 9 listopada 1939. Poddano ich uproszczonej procedurze sądowej (Sad Specjalny w Łodzi) i skazywano na karę śmierci pod wymyślonym zarzutem organizacji powstania przeciwko władzom niemieckim. Miejscem masowych egzekucji dla więźniów radogoskich był las łagiewnicki - 11 listopada rozstrzelano tam kilkaset osób. Masowe egzekucje przeprowadzano również w lasach lućmierskich. Prawdopodobnie 12 listopada, na terenie poligonu wojskowego na Brusie rozstrzelano 40 przedstawicieli łódzkiej inteligencji. Ocenia się, że w ramach "Intelligenzaktion" zabito 1500 osób z Łodzi i z okolic.

Egzekucji dokonywano nad dołami śmierci poprzez strzał w tył głowy. W największej mogile na Brusie (40 osób) zwłoki zalegały w trzech warstwach. Ofiary nie były obrabowane przed śmiercią i tak np. znajdowano przy nich złote obrączki, portfele z niewielką ilością gotówki, okulary, pióra wieczne. Niektóre z ofiar miały dobre obuwie. Ich wiek ocenia się na 20-55 lat.

Przed egzekucją zabrano im wszelkie dokumenty. Nieliczni skazańcy próbowali stawiać opór, o czym świadczą liczne postrzały i nietypowe ułożenie ciał (3 ofiary). Rozstrzelanie niewątpliwie musiało nastąpić w 1939 roku, co potwierdza migawka tramwajowa ważna w tym roku.

Ustalone biogramy ofiar:

Władysław Krzemiński (1901-1939) – zidentyfikowany dzięki monogramowi na obrączce. Jego syn Tadeusz Krzemiński przechowuje obrączkę swojej matki z analogicznym monogramem (data ślubu).

Był urzędnikiem łódzkiego magistratu (pracował w Wydziale Podatkowym) i uczestnikiem wojny 1920 roku. Członek Zarządu i Gniazda Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” (organizacja patriotyczna i być może to było powodem aresztowania). Wraz z rodziną zamieszkał na osiedlu Montwiłła-Mireckiego. Rano, 8 lub 9 listopada, został aresztowany w miejscu pracy (na korytarzu w kamienicy przy ul. Próchnika 1) i nie mógł nawet zabrać swoich rzeczy osobistych.

Tadeusz Krzemiński, którego ojciec, urzędnik magistracki, zginął zamordowany na Brusie opowiedział historię identyfikacji ojca: - Poznaliśmy go po obrączce ślubnej i dedykacji na niej zamieszczonej. Na ironię losu zakrawa fakt, że przez wiele lat chodziłem tutaj na wycieczki, jeździłem rowerem i nie miałem świadomości, że w pobliżu znajduje się grób mojego ojca.

Stanisław Sapociński (1897-1939) - aresztowany 8 listopada za „przynależność do inteligencji łódzkiej”, 12 listopada skazany przez sąd doraźny na śmierć i stracony - informacje z akt Gestapo.

Identyfikacji dokonano po migawce znalezionej przy szkielecie nr 12. Odczytany tekst brzmiał: „Bilet kwartalny ważny od 1 lipca 1939 r. do 30 września 1939 r. Sapociński Stanisław, bilet służy wyłącznie dla osoby na nim wymienionej...”

Staniastaw Sapociński był znanym przed wojną łódzkim publicystą - sekretarzem tygodnika Kalejdoskop, recenzentem teatralnym i kierownikiem oddziału Polskiej Agencji Telegraficznej. Funkcjonariusze Gestapo, którzy po niego przyszli 8 listopada nie zastali go w domu (wtedy Piotrkowska 111) . Według relacji żony Marianny, Stanisław po powrocie sam udał się na policję by tam, jak mu się wydawało, wyjaśnić wątpliwości. Wtedy żona widziała go po raz odstani. Prawdopodobnie do czasu egzekucji przebywał w więzieniu przy ul. Sztelinga 24.

Tomasz Wilkoński (1885-1939) – według źródeł niemieckich Tomasz Wilkoński został aresztowany 9 listopada i rozstrzelany w podłódzkich lasach. W dole śmierci na Brusie

natrafiono na obrączkę z napisem „Kira 28/9 28 r.”, którą rozpoznała i udokumentowała aktem ślubu córka Tomasza i Kiry Wilkońskich, Jolanta Wilkońska. Tomasz Wilkoński był działaczem społecznym i politykiem. Z wykształcenia agronom i współtwórcą idei kółek rolniczych w Polsce. Poseł na sejm I kadencji w latach 1922-27. Członek władz naczelnych PSL „Piast”. 28 września 1928 roku poślubił Kirę Światopełk-Mirską (grawer na obrączce). W 1934 roku Wilkońscy przeprowadzili się do Łodzi, gdzie Tomasz objął stanowisko dyrektora administracyjnego Zjednoczonych Zakładów Włókienniczych K. Scheibler i L. Grohaman

Poza tym zidentyfikowano dwie inne ofiary:

Henryk Szulc - radny miejski

Alfred Beller - adwokat





